



Maj

TEMAT: Po prostu, dobrzy jak chleb!

OWOC DUCHA ŚWIĘTEGO: DOBROĆ

CO TRZEBA PRZYGOTOWAĆ?

- Pismo Święte (Nowy Testament): Ga 6, 10;
- Kartki A5 do dwóch aktywizacji: indywidualnej (dla każdego uczestnika) i grupowej (jedna na grupę), długopisy, a dla młodszych dzieci kredki;
- Komputer i projektor;
- Różne rodzaje chleba;
- *Historia brata Alberta* do wydruku, po 1 egzemplarzu dla każdej grupy (załącznik 3 – płyta CD, dla animatora na końcu konspektu);
- Rozsypanka wyrazowa dla każdej grupy (załącznik 5 – płyta CD);
- Duży arkusz papieru z narysowanym chlebem, flamastry;
- Artykuły ze „Świata Misyjnego” o misyjnym dniu w Białym Tygodniu po 1-2 egzemplarzach na grupę (załącznik 8 płyta CD).

I. WEŹ I „POSMAKUJ”

1. Modlitwa na rozpoczęcie spotkania (według uznania animatora) zakończona lekturą tekstu z Nowego Testamentu. Wybrany uczestnik odczytuje Boże słowo, które będzie prowadzić grupę przez treści spotkania (załącznik 1 dla animatora na końcu konspektu).

2. Po chwili ciszy animator pyta dzieci:

- Słowo «dobry» czy «dobroć» to jedno z bardzo często używanych przez nas słów. A czy wiemy, co ono oznacza?
- Co to jest dobroć?

3. Po wysłuchaniu spontanicznych wypowiedzi dzieci prowadzący zaprasza je do pracy indywidualnej. Rozdaje im kartki i prosi, by każde opisało jedną osobę ze swojego otoczenia, o której może powiedzieć, że

jest dobrym człowiekiem. Musi również uzasadnić, dlaczego wybrało właśnie tę osobę. Jeżeli w grupie są młodsze dzieci, mogą narysować tę osobę, a uzasadnić ustnie. Po kilku minutach następuje prezentacja i odczytanie prac.

4. Prowadzący pokazuje najprzeróżniejsze rodzaje chleba i pozwala dzieciom ich spróbować. Inicjuje rozmowę:

- *Czy w waszych domach jest chleb?*
- *Jaki chleb najczęściej jadacie?*
- *Czy wyobrażacie sobie dzień bez chleba?*
- *Jakim najprostszym słowem określicie chleb? (Dobry)*
- *Z czego zrobiony jest chleb? (Z mąki, a ta z ziaren zboża)*

Słowo DOBROĆ jest mottem wielu świętych. Święty brat Albert Chmielowski lubił mawiać, że „trzeba być dobrym jak chleb”. Animator, wykorzystując treści z załącznika 2a z płyty CD, wprowadza obraz zboża, „owocu ziemi oraz pracy rąk ludzkich”, jako symbol dobroci.

Następnie wspólnie z dziećmi ogląda prezentację i filmik o rodzajach zbóż (załącznik 2 b, c – płyta CD).

5. Komentarz animatora:

Chleb jest niezwykle ważny w naszej kulturze. Na przykład chlebem i solą wita się młodą parę. Pierwszą kromkę chleba z Wigilii przechowywano aż do pierwszych zasiewów i wkładano w pierwszą skibę oranego pola. Kiedy chleb upadnie na ziemię, podnosi się go i całuje. Nie kładzie się chleba «wierzchem do stołu». Kiedyś, zanim zaczynało kroić chleb, robiono na nim znak krzyża. A skąd ten szacunek dla chleba? Właśnie stąd, że był dobry, niezbędny do życia. Nasze spotkanie rozpoczęliśmy «od chleba», ale jego celem jest poznanie człowieka, który powiedział, że «w życiu trzeba być dobrym jak chleb» – świętego brata Alberta.

6. Prowadzący dzieli uczestników na „grupy stolikowe”, każdej rozdając materiały na temat brata Alberta (załącznik 3 – płyta CD, dla animatora na końcu konspektu). Grupy zapoznają się z tym samym tekstem.

Animator informuje dzieci, ile mają czasu, że po jego upływie będzie zadawał pytania, na które już bez pomocy tekstów źródłowych będą udzielać odpowiedzi.

7. Po upływie przewidzianego czasu animator przeprowadza krótki quiz na temat brata Alberta (załącznik 4, dla animatora na końcu konspektu). Za każdą dobrą odpowiedź grupa otrzymuje punkt. Uczestnicy jednak nie udzielają odpowiedzi na głos, tylko zapisują je na kartkach. W trakcie zabawy nie mogą korzystać z otrzymanych wcześniej materiałów o świętym. Po quizie następuje wspólna weryfikacja odpowiedzi i podliczenie punktów.

8. Na zakończenie prowadzący rozdaje każdej grupie rozsypankę wyrazową z życiowym hasłem brata Alberta (załącznik 5 – płyta CD). Zadaniem grupy będzie ułożenie jej na czas.

II. JESTEŚ TYM, CZYM SIĘ KARMISZ

1. Animator odczytuje bajkę (załącznik 6, dla animatora na końcu konspektu).

2. Prowadzący zadaje uczestnikom pytania dotyczące bajki:

- *O co ty poprosiłbyś, gdybyś miał cudowny pierścień?*
- *Dlaczego wybrałbyś właśnie tę rzecz?*
- *Co było powodem prośby wdowy?*
- *Co się działo z ludźmi po zjedzeniu chleba?*
- *Dlaczego wszyscy stawali się dobrzy?*
- *Co rozumiesz przez słowa, że stajemy się tym, co jemy?*
- *Dlaczego tak ważne jest przystępowanie do Komunii świętej?*

III. DAJ SIĘ „ZJEŚĆ”

1. Na arkuszu papieru z narysowanym bochenkiem chleba uczestnicy umieszczają własne dokończenie zdań: „Chcę być dobry, to znaczy...”.

2. Prowadzący przypomina, że obecny miesiąc związany jest z dużym

misyjnym przedsięwzięciem o nazwie „Dzieci Komunijne Dzieciom Misji”, które polega na dzieleniu się dobrocią i darem wiary z rówieśnikami. W tym momencie można odtworzyć film (załącznik 7 – płyta CD). Zauważa w grupie dzieci komunijne (jeśli takie są) i prosi o szczególną modlitwę za dzieci świata, które w tym roku po raz pierwszy przyjmą Pana Jezusa w Komunii świętej.

3. Rozdaje dzieciom w grupach, jak we wcześniejszej aktywizacji, materiały o misyjnym dniu w Białym Tygodniu (załącznik 8 – płyta CD) i zaprasza je, by spontanicznie opowiedziały, co je zainteresowało i o czym się dowiedziały.

4. Modlitwa: dziesiątek różańca – tajemnica Ustanowienia Eucharystii w intencji dzieci komunijnych i dziecięcych postanowień bycia dobrym.



Załączniki



Załącznik 1

Ga 6,10

A zatem, dopóki mamy czas, czynimy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze.

Załącznik 3

Historia brata Alberta

Adam Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomii pod Krakowem w rodzinie ziemiańskiej. Bardzo wczesnie stracił rodziców, a jego wychowaniem i kształceniem zajęła się rodzina. Najpierw uczył się w szkole kadetów w Petersburgu, a następnie w gimnazjum w Warszawie. Potem studiował w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach. Brał udział w Powstaniu Styczniowym i podczas walk został ranny. Dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie w wieku 18 lat dokonano mu amputacji nogi bez środków znieczulających. Dzięki

staraniom rodziny opuścił carskie więzienie. Udał się wtedy do Paryża, gdzie odbył studia malarskie, które kontynuował w Monachium. Studiował też inżynierię w Gandawie.

W każdym środowisku, w którym przebywał, dawał świadectwo wielkiego przywiązania do wiary chrześcijańskiej. W roku 1874 powrócił do ojczyzny. Środowisko artystyczne nie dawało mu jednak radości. Szukał więc swojego miejsca. Przez jakiś czas przebywał w nowicjacie jezuitów. Nie była to jednak jego droga. Podczas pobytu na Podolu zafascynowała go postać św. Franciszka z Asyżu. Po przybyciu do Krakowa (1884 r.), obok pracy artystycznej, zainteresował się życiem miasta, jednak nie tym salonowym, oddalonym od codziennych problemów, ale losem ludzi troszczących się o kawałek chleba dla rodziny, bezrobotnych, żebraków i wyrzuconych poza margines społeczeństwa. Sprzedawał swoje obrazy, by materialnie wspierać nędzarzy.

Adam Chmielowski coraz bardziej na drugi plan przesunął swoje ambicje związane z twórczością malarską. Bardziej od obrazów, malowanych olejną farbą na płótnie, interesował go człowiek, żywy obraz i podobieństwo do Boga, sponiewierany jednak przez grzech. Namalowanie obrazu *Ecce homo* – jego najwybitniejszego dzieła – sprawiło, że zrodził się w nim człowiek nowy, zwrócony do Chrystusa i do ubogich. Stał się przyjacielem Pana w ubogich. Odtąd szli razem. Środowisko artystyczne sądziło, że malarz postradał zmysły. On zaś nie usprawiedliwiał się przed nimi. Bardziej od słów przemawiały jego czyny. Teraz miał nowych przyjaciół. Dla najbiedniejszych zaczął organizować przytuliska i domy opieki. Aż dnia 25 sierpnia 1887 r. przywdział szary habit tercjarski, czyli wstąpił do III Zakonu św. Franciszka, i przyjął imię Albert. Tak zrodziło się nowe zgromadzenie albertynów. Przyłączyli się do niego bracia, a potem siostry albertynki, które powołał z Bernardyną Jabłońską. Brat Albert nowo przyjętym do zakonu przypominał proste słowa, że w życiu „trzeba być dobrym jak chleb”.

Zmarł w opinii świętości 25 grudnia 1916 r. Jego beatyfikacji dokonał

Jan Paweł II w 1983 r. na krakowskich Błoniach, a kanonizował w 1989 r. w Watykanie.

Załącznik 4

Pytania i odpowiedzi do quizu o Bracie Albercie

1. *Jak naprawdę nazywał się brat Albert?* (Adam Chmielowski)
2. *Gdzie studiował brat Albert?* (Puławy, Paryż, Gandawa, Monachium)
3. *W jakim powstaniu brał udział brat Albert?* (W Powstaniu Styczniowym)
4. *Jaką część ciała utracił w powstaniu?* (Nogę)
5. *Który święty zafascynował brata Alberta?* (Święty Franciszek z Asyżu)
6. *Jakim ludziom chciał pomagać brat Albert?* (Ubogim, bezrobotnym, z marginesu)
7. *Jaki tytuł nosi jego najlepszy obraz?* (*Ecce homo*)
8. *W jaki sposób wspomagał najuboższych?* (Sprzedawał dla nich swoje obrazy)
9. *Do jakiego zakonu wstąpił brat Albert?* (Do III Zakonu św. Franciszka)
10. *Jak nazywa się zgromadzenie zakonne założone przez brata Alberta?* (Albertyni, albertynki)
11. *Który papież beatyfikował i kanonizował brata Alberta?* (Jan Paweł II)

Załącznik 6

Kwiaty po prostu kwitną

autor: Bruno Ferrero

<http://dla-ducha.blog.onet.pl/2010/04/01/bajka-o-chlebie/>

W dalekim kraju pewna uboga wdowa utrzymywała się pracując jako pomoc domowa u bogatej, tajemniczej pani, która żyła samotnie w posępnej, ukrytej wśród lasu willi. Zaczyna wdowa wykonywała swoją pracę uczciwie i dokładnie, dlatego pewnego dnia pani nieoczekiwanie podarowała jej nadzwyczajny pierścień. *Obracając pierścioneń dwukrotnie wokół palca – powiedziała pani – będziesz mogła zmienić się we wszystko, w co zechcesz.*

Wdowa nie zwróciła na to szczególnej uwagi, ale gdy nastał straszny głód

w tym regionie, przypomniawszy sobie o pierścionku. Okręciła go dwa razy wokół palca i zmieniła się we wspaniałego sokoła o ostrych skrzydłach. Postanowiła polecieć na poszukiwanie ziemi, która mogłaby wyżywić syna i sąsiadów. Leciwała aż do wyczerpania sił, a potem powróciła smutna do domu. Głód panował już w całym królestwie. Dotknął wszystkich. Kobieta jednak nie załamała się. Znowu okręciła pierścionek dwa razy i zmieniła się w ogromny, pachnący bochen chleba.

Kiedy jej syn powrócił do domu i zobaczył na stole wielki bochenek, zaczął go jeść z apetytem. To był tylko chleb, ale zaspokajał głód w sposób cudowny. Podczas gdy nim się zjadał, zobaczył sąsiada. Uważał go za szczególnie antypatycznego, bo dochodziło między nimi do wielu nieporozumień. Wpierw postanowił nie zwracać na niego uwagi, ale jakiś odruch serca zmusił go do zaproszenia sąsiada i dania mu kawałka cudownego chleba. Wieść rozniosła się po całej wsi i ludzie zbiegli się: wielcy i mali, młodzi i starzy, biedni, chorzy i zdrowi, zrozpaczeni i pełni lęku. Ten chleb wydawał się nie znikać. Nie tylko eliminował głód, ale napełniał pogodą ducha oraz pokojem, dobrocią, a także zdrowiem. Nieprzyjaciele godzili się między sobą, a ci, którzy byli wobec siebie obojętni, uśmiechali się do siebie serdecznie.

W nocy ostatni okruch chleba zmienił się znowu w szlachetną wdowę. Ale następnego ranka kobieta ponownie stała się ogromnym, pachnącym bochenkiem chleba, który żywił ciało i duszę mieszkańców wsi. Tak było aż do nowych zbiorów. Tego dnia zorganizowano wielką uroczystość, naturalnie uczestniczyła w niej również wdowa. Wszyscy, którzy podchodzili do niej, odczuwali zapach świeżego chleba, dopiero co wyjętego z pieca.

A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje (Mk 14, 22).